

Sygn. akt I ACa 1223/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Dariusz Limiera (spr.)

Sędziowie SA Anna Miastkowska

SA Michał Kłos

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.

przeciwko H. O. i W. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 51/14

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie od H. O. i W. O.

na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1223/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie, sygn.akt I C 51/14, z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko H. O. i W. O. zapłatę:

1. uchylił nakaz zapłaty z dnia 19 listopada 2012 roku w sprawie I Nc 390/12 w całości;

2. zasądził od H. O. i W. O. solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.:

a) kwotę 261.731,46 zł (dwieście sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset trzydzieści jeden złotych 46/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 7.562,80 zł (siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt dwa złote 80/100) - tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. oddalił powództwo w pozostałej części;

4. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 308,77 zł (trzysta osiem złotych 77/100) tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:

W dniu 12 sierpnia 2008 roku (...) S.A. z siedzibą w Ł. zawarł z H. O. (...) H. O. w S. umowę leasingu operacyjnego nr (...). Na jej podstawie powódka przekazała na rzecz H. O. samochód osobowy B. (...) de 70, a pozwana zobowiązała się w zamian za to opłacać raty leasingowe ustalone precyzyjnie w harmonogramie opłat leasingowych.

Zgodnie z postanowieniem § 3 ust. 14 załącznika nr 2 do przedmiotowej umowy leasingu, wszelkie koszty związane z własnością, posiadaniem, a także utrzymaniem przedmiotu leasingu w należyтым stanie, miał ponosić korzystający. Były to w szczególności koszty: opłat i podatków, w tym podatku od środków transportu, opłat rejestracyjnych, serwisu i naprawy, przeglądów i konserwacji, wykonywania obowiązków z tytułu przepisów o dozorcze technicznym, wszelkich napraw, niezbędnych do zachowania przedmiotu leasingu w stanie niepogorszonym, przywrócenia przedmiotu leasingu do stanu pierwotnego w razie jego uszkodzenia oraz uzyskania odpowiednich atestów i certyfikatów. W przypadku opłat i podatków - zgodnie z postanowieniem § 3 ust. 15 załącznika nr 2 - finansujący miał regulować je zgodnie z obowiązującymi przepisami, a następnie każdorazowo po ich poniesieniu obciążyć nimi korzystającego.

W umowie ustalono, że finansujący mógł rozwiązać umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli korzystający pomimo upomnienia na piśmie

i wyznaczenia dodatkowego terminu, zalegał z jakąkolwiek płatnością wynikającą

z umowy leasingu (§ 7 ust. 7 pkt 1). W przypadku rozwiązania umowy

w przewidzianym w tym przepisie trybie, poza obowiązkiem korzystającego do zapłaty wszystkich opłat leasingowych, wymagalnych do dnia rozwiązania umowy leasingu, finansujący mógł żądać zapłaty odszkodowania w wysokości sumy wszystkich przewidzianych w umowie leasingu, a niewymagalnych do dnia jej rozwiązania opłat leasingowych, pomniejszonych o korzyści wskazane w § 7 ust. 10 owul, w tym cenę ze sprzedaży. W razie przedterminowego rozwiązania umowy korzystający zobowiązany był bezzwłocznie, nie później niż w ciągu 7 dni od upływu tego terminu, zwrócić przedmiot umowy finansującemu. W razie odmowy lub opóźnienia zwrotu przedmiotu leasingu, finansującemu przysługiwało prawo do kary umownej liczonej za każdy dzień, w wysokości 1/30 średniej miesięcznej opłaty leasingowej, jak również zwrotu kosztów ubezpieczenia i innych kosztów powstałych w związku z posiadaniem przedmiotu leasingu, poniesionych przez finansującego

w tym okresie (§ 7 ust. 15 i 16).

Zabezpieczenie zobowiązań wynikających z zawartej umowy leasingu stanowiły dwa weksle własne in blanco wystawione przez H. O., poręczone przez W. O.. Zgodnie z zapisami deklaracji wekslowej, (...) S.A. miał prawo wypełnić każdy z weksli na sumę odpowiadającą zadłużeniu H. O. wynikającemu z umowy leasingowej z dnia 12 sierpnia 2008 roku z tytułu opłat leasingowych i innych świadczeń wynikających z umowy leasingu, odsetek za opóźnione płatności oraz innych świadczeń ubocznych. Leasingodawca miał prawo weksle te opatrzyć datą płatności według swego uznania.

W okresie od 1 września 2008 roku do 2 marca 2009 roku powódka wystawiła siedem faktur tytułem rat leasingowych – każda na 1.250,01 CHF, co w przeliczeniu na PLN wg kursu określonego na datę wystawienia faktury stanowiło kwoty: 2.641,52 zł, 2.765,27 zł, 3.064,02 zł, 3.170,40 zł, 3.560,78 zł, 3.862,16 zł, 4.100,28 zł. W dniu 31 grudnia 2008 roku H. O. wpłaciła na rzecz powódki kwotę 3.867,89 zł tytułem raty leasingowej za grudzień 2008 roku.

Pismem z dnia 9 marca 2009 roku powódka rozwiązała w trybie natychmiastowym bez okresu wypowiedzenia umowę leasingu w związku

z opóźnieniem w regulowaniu zobowiązań pieniężnych przez H. O.. Jednocześnie wezwano pozwaną do uiszczenia zaległych rat leasingowych (15.148,66 zł) wraz z odsetkami za zwłokę w zapłacie wyliczonymi na dzień 5 marca 2009 roku (630,71 zł) - w łącznej kwocie 15.779,37 zł oraz do zwrotu przedmiotu leasingu do dnia 24 marca

2009 roku. Poinformowano również powódkę, że odszkodowanie przewidziane w umowie leasingu wynikające z przedterminowego rozwiązania umowy, zostanie określone po uwzględnieniu korzyści wynikających ze sprzedaży przedmiotu leasingu oraz innych przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Oświadczenie odebrała H. O. w dniu 13 marca 2009 roku pod adresem (...) oraz w dniu 27 marca 2009 roku pod adresem ul. (...) w S..

Jesienią 2009 roku H. O. pożyczyła samochód będący przedmiotem leasingu koledze swojego syna. W zamian miała otrzymać do korzystania inny pojazd – V. (...). Po kilku tygodniach pozwana została powiadomiona przez policję, że samochód stanowiący przedmiot leasingu jest wystawiony na sprzedaż. Pozwana nie składała zawiadomienia o kradzieży, nie wiedziała co dzieło się z pojazdem od chwili jego utraty do czasu transportu na parking policyjny.

Nie zgłoszono szkody kradzieżowej pojazdu stanowiącego przedmiot leasingu ubezpieczycielowi, tj. (...) S.A. z siedzibą w S..

Samochód B. (...) bez tablic rejestracyjnych funkcjonariusze policji zabezpieczyli w dniu 22 października 2009 roku w G.. W dniu 27 maja 2010 roku pojazd został wydany reprezentującej powoda firmie windykacyjnej, zaś w dniu 23 września 2010 roku firma zajmująca się auto-handlem, na parkingu której wystawiono do sprzedaży opisany pojazd, wystawiła protokół wydania pojazdu powódce. W dniu 15 listopada 2010 roku nastąpiła sprzedaż przedmiotu leasingu za kwotę 149.000 zł netto (181.780 zł brutto).

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Północ w Gdańsku toczyło się postępowanie oznaczone sygnaturą II K 1437/10, dotyczące między innymi kradzieży samochodu stanowiącego przedmiot opisanej wyżej umowy leasingu.

Powódka ustaliła odszkodowanie z tytułu przedterminowego rozwiązania umowy leasingu, dokonała zliczenia zaległych rat leasingowych, karę za czas bezumownego pozostawiania przedmiotu leasingu w posiadaniu korzystającego oraz naliczyła kary umowne i należne odsetki. Kwota odszkodowania została ustalona na podstawie sumy niewymagalnych rat leasingowych wskazanych w terminarzu opłat we frankach szwajcarskich, która w przeliczeniu wg kursu z dnia rozwiązania umowy - 13 marca 2009 roku (3,0172 zł/1 CHF) wyniosła 414.331,95 zł. Powyższa kwota została następnie pomniejszona o cenę uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu, tj. 149.000 zł netto oraz dyskonto w kwocie 951,25 zł. Kara umowna (opłata za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu) została ustalona na podstawie średniej miesięcznej okresowej opłaty leasingowej w przeliczeniu na każdy dzień okresu opóźnienia ze zwrotem pojazdu, tj. za okres od 1 kwietnia 2009 roku do dnia 13 czerwca 2010 roku – na kwotę 48.424,69 zł. Pozostałe należności stanowiły: odsetki od zafakturowanych rat leasingowych – 1.237,49 zł, ubezpieczenie – 8.208,16 zł, opłata za parking – 1.200 zł, koszty windykacji – 109,80 zł.

Pismem z dnia 30 listopada 2011 roku powódka wezwała H. O. do zapłaty kwoty 323.580,84 zł z tytułu umowy leasingu. Powiadomiono jednocześnie pozwaną, że zostanie wypełniony weksel, który będzie płatny w dniu 12 grudnia 2011 roku w siedzibie (...) S.A. w Ł. przy ul. (...) E. R.-Śmigłego 20. Pismem z dnia 16 grudnia 2011 roku zawiadomiono W. O., jako poręczyciela weksla wystawionego przez H. O., że weksel przedstawiony do zapłaty w dniu 12 grudnia 2011 roku nie został zapłacony przez wystawcę, wezwano go również do zapłaty kwoty wekslowej. Obydwa pisma kierowano na adres ul. (...) w S..

Przed wystawieniem przez powoda wezwania do zapłaty z tytułu opóźnienia w zapłacie rat leasingowych, weksle były pobierane z oddziału administracyjnego przez radcę prawnego obsługującego Fundusz. Weksel dotyczący H. O. i W. O. był wypełniany pod nadzorem radcy prawnego E. Ś.. E. Ś. określała datę, jaką należało wpisać jako datę płatności weksla. Najpierw wystosowywane było wezwanie do zapłaty, a następnie – przed ustalonym terminem płatności, wypełniany był weksel. Mogło to być tego samego dnia. W praktyce E. Ś. nie zdarzyło się, aby dłużnicy żądali okazania weksla lub stawili się do zapłaty weksla w wyznaczonym terminie. Gdyby się stawili, weksel zostałby im okazany i dlatego był wypełniany na dzień wyznaczony do zapłaty. Weksel stanowiący podstawę żądania w sprawie niniejszej został wypełniony przed 12 grudnia 2011 roku, a najpóźniej w tym dniu, bo taką datę określono, jako termin płatności.

Zgodnie z brzmieniem umowy leasingowej nr (...), należność rozłożono na 60 rat leasingowych, wpłatę wstępną, prowizję oraz końcową opłatę leasingową. W związku z faktem, że umowę rozwiązano w marcu 2009 roku, przyszłe

raty obejmowały kolejne raty od 8 do 60 (5 rat po 1.250,01 CHF, oraz 48 rat po 2.704,12 CHF) oraz opłatę końcową (1.275,52 CHF). Łączna wartość rat przyszłych stanowiła 137.323,33 CHF. Finansujący, wyliczając odszkodowanie i rozliczenie umowy leasingowej, jako datę oświadczenia o rozwiązaniu umowy przyjął 13 marca 2009 roku i zastosował kurs z tego dnia – 3, (...), co stanowiło w przeliczeniu 414.331,95 zł. Celem wyliczenia odszkodowania finansujący wyliczył dyskonto do umowy, stosując stopę LIBOR 1M obowiązującą w tym dniu (0,25%) - uzyskując kwotę 951,25 zł.

Zgodnie z § 16 owul, w razie odmowy lub opóźnienia zwrotu leasingu przez korzystającego, finansującemu przysługuje kara umowna liczona za każdy dzień, w wysokości 1/30 średniej miesięcznej opłaty leasingowej. Z uwagi na fakt, że przedmiotowa umowa leasingu została rozwiązana wcześniej niż po upływie 12 miesięcy, do wyliczenia średniej miesięcznej okresowej raty leasingu winny służyć obciążenia z okresu trwania umowy. Ponieważ wielkość miesięcznych opłat leasingowych określona była w walucie (...), należało ją przeliczyć na polskie złote. Do wyliczenia średniej raty finansujący uwzględnił 7 faktur wystawionych w okresie od 1 września 2008 roku do 2 marca 2009 roku, uzyskując kwotę 3.309,20 zł, zatem za każdy dzień opóźnienia naliczano 110,31 zł.

Sąd I instancji uznał, że złożona do akt sprawy opinia biegłej z zakresu księgowości jest rzetelna i fachowa i jako taka w pełni przydatna dla celów dowodowych. Sąd ten oddalił wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu księgowości z uwagi na fakt, że okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia zostały wystarczająco wyjaśnione, zatem przeprowadzenie dodatkowego dowodu jedynie przedłużyłoby postępowanie (art. 217 § 3 k.p.c.). W sporządzonej opinii biegła musiała w całości oprzeć się na danych powoda, ale nie wskazywała aby parametry przyjęte do obliczeń były niewłaściwe.

W szczególności biegła potwierdziła prawidłowość przeliczenia wysokości rat leasingowych w ramach odszkodowania wg kursu (...) (co było kwestionowane przez pozwanych w zarzutach od nakazu zapłaty), oraz odniosła się do sposobu wyliczenia dyskonta podając, iż wskaźniki zastosowane przy obliczeniach przez powoda nie odbiegały od wskaźników ogólnie stosowanych przy umowach leasingowych. Sąd oddalił również wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw wyceny, który miałby być przeprowadzony na okoliczność ustalenia wartości pojazdu, co nie było istotne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie z uwagi na brzmienie § 7 ust 10.2 owul (odliczeniu od należnego powodowi odszkodowania podlega cena, a nie wartość sprzedanego pojazdu).

Przy powyższych ustaleniach Sąd Okręgowy przyjął, że pozwani nie kwestionowali faktu zawarcia przez strony umowy leasingu, ani też ostatecznie - skuteczności wypowiedzenia umowy przez powoda. Zarzuty pozwanych dotyczyły jedynie wysokości roszczenia oraz jego wymagalności. Zważył, że zgodnie z art. 493 § 1 k.p.c. w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy oraz okoliczności faktyczne i dowody. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani podnieśli zarzut niewłaściwego wypełnienia weksła wobec przedawnienia się roszczenia powoda oraz brak możliwości weryfikacji żądań powoda, wobec nierozliczenia umowy leasingu przez powoda. Zatem zarzut wypełnienia weksła przez osobę nieuprawnioną, zgłoszony dopiero w piśmie procesowym pozwanych z dnia 29 czerwca 2016 roku, nie podlegał rozpoznaniu przez Sąd, jako spóźniony.

Roszczenie z weksła i roszczenie ze stosunku podstawowego – w niniejszej sprawie umowy leasingu, są dwoma odrębnymi roszczeniami opartymi na różnych podstawach faktycznych i prawnych. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. żądanie powoda, uzasadnione przytoczonymi okolicznościami, wiąże sąd i wyznacza granice rozstrzygnięcia. W sprawie niniejszej powód oparł żądanie wyłącznie na wekslu i nie odwoływał się do okoliczności dotyczących stosunku podstawowego, a więc podstawa ta wyznaczała zakres badania jego zasadności w oparciu o przepisy prawa wekslowego.

Wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksła gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne

i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje (wyrok SN z 14.03.1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124; uchwała SN z 24.04.1972 r., III PZP 17/70, OSNC 1973/5/72).

Mimo opisanej zmiany płaszczyzny sporu, nadal jego przedmiotem jest roszczenie wekslowe z tą różnicą, że przy uwzględnieniu stosunku podstawowego. W takiej sytuacji nie następuje zastąpienie dotychczasowego sporu dotyczącego stosunku wekslowego stosunkiem cywilnoprawnym podlegającym rozpoznaniu na podstawie powszechnego prawa cywilnego. Ocena materiału dowodowego powinna więc prowadzić do stwierdzenia, czy w ramach stosunku podstawowego istniało

i w jakiej wysokości roszczenie powódki zabezpieczone wekslem, czy miała ona

w konkretnych okolicznościach faktycznych, z uwagi na treść umowy i deklaracji wekslowej, uprawnienie do wypełnienia weksla i czy uprawnienie to zostało,

w świetle przepisów prawa wekslowego, wykonane bez ich naruszenia. (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2015r., IV CSK 131/15, zbiór orzeczeń LEX)

Ponadto każda ze stron z mocy art. 6 k.c. i 232 k.p.c. powinna wykazać okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Powódka powinna więc wskazać na gruncie niniejszego postępowania w jaki sposób wypełniła weksel (co składa się na kwotę, na którą opiewa weksel), natomiast pozwani powinni wykazać, iż roszczenie powódki ze stosunku podstawowego w całości albo w części nie istnieje (por. uzasadnienie uchwały SN z 24.04.1972 r., III PZP 17/70, OSNC 1973/5/72; wyrok SA w Poznaniu z 02.03.2005 r., I ACa 1413/04).

Zgłoszenie przez pozwanych zarzutu przedawnienia ze stosunku podstawowego ma znaczenie tylko o tyle, o ile wpływa na ocenę przesłanek przedawnienia roszczenia wekslowego określonych w art. 70 ust. 1 Ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. nr 37, poz. 282). Przedawnienie roszczenia wekslowego i ze stosunku podstawowego będą niezależnie od siebie, przy czym podstawę oceny przesłanek przedawnienia drugiego z nich stanowią przepisy kodeksu cywilnego, zaś pierwszego przepisy kodeksu cywilnego zmodyfikowane przez przepisy prawa wekslowego, które wprowadzają odmienne reguły dotyczące długości i początku biegu terminu przedawnienia oraz dopuszczalnych zarzutów dłużnika wekslowego. Wskazana przez wierzyciela podstawa faktyczna i prawna dochodzonego roszczenia przesądza o tym, które przepisy mają zastosowanie,

a w sprawie niniejszej nie może być sporu, że powódka zgłosiła w pozwie żądanie oparte na zobowiązaniu wekslowym. Utrwalony w judykaturze jest również pogląd, że dla odpowiedzialności wekslowej wystawcy weksla niepełnego (poręczyciela) wobec remitenta decydujące jest jego wypełnienie przed upływem terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, a nie przed wniesieniem pozwu. W razie oparcia bowiem powództwa na zobowiązaniu wekslowym, data wniesienia pozwu dla tej kwestii pozostaje bez znaczenia, bo stosunek podstawowy nie jest podstawą roszczenia. Data ta jest istotna wyłącznie przy ocenie przesłanek określonych w art. 70 zd. 1 w zw. z art. 103 PrWeksl, roszczenie wekslowe przeciwko poręczycielowi weksla in blanco przedawnia się bowiem z upływem trzech lat od dnia płatności weksla uzupełnionego zgodnie z upoważnieniem do jego wypełnienia. (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2015r., IV CSK 131/15, zbiór orzeczeń LEX)

Kwestia przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego w odniesieniu do weksli in blanco wiąże się z upoważnieniem do wypełnienia weksla.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010r., I CSK 181/10 czytamy, że podzielić należy stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 19 listopada 2004 r. V CK 228/04 (OSP 2005/11/130), z dnia 24 listopada 2005 r. IV CK 236/05,

z dnia 15 lutego 2006 r. IV CSK 15/05, z dnia 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06 i z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 522/07, że w świetle art. 10 PrWeksl weksel in blanco może być wypełniony jedynie zgodnie z upoważnieniem osoby na nim podpisanej,

a wykładnia tego upoważnienia (deklaracji wekslowej) odbywa się na zasadach ogólnych art. 65 k.c., które, ze względu na ścisłą więź istniejącą pomiędzy zobowiązaniem wekslowym, a zobowiązaniem zabezpieczonym wekslem in blanco, prowadzą do wniosku, iż treścią upoważnienia objęte jest jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Wypełnienie weksla po upływie terminu przedawnienia

roszczenia ze stosunku podstawowego jest zatem wypełnieniem weksla niezgodnie z deklaracją wekslową i osoba podpisana na wekslu może podnieść taki zarzut w ramach zarzutów przewidzianych w art. 10 PrWeksl wskazując, że z tego względu jej zobowiązanie wekslowe nie powstało.

Okres przedawnienia zobowiązań z umowy leasingu, zgodnie z treścią art. 118 kc wynosi 3 lata. Zgodnie bowiem z tym przepisem, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Przedmiotowe roszczenia są roszczeniami związanymi z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Bezsporna między stronami była okoliczność, że umowa leasingu została rozwiązana pismem z dnia 9 marca 2009 roku, ze skutkiem na dzień 13 marca 2009 roku. Tym samym, okres przedawnienia wszystkich roszczeń wynikających z umowy leasingu przypadła na marzec 2012 roku. Przy czym wbrew twierdzeniom pozwanych, wszystkie elementy składające się na łączną kwotę wpisaną w wekslu, jako wynikające z zawartej umowy leasingu, podlegały trzyletniemu okresowi przedawnienia. Pismem z dnia 30 listopada 2011 roku powódka wezwała H. O. do zapłaty należności do 12 grudnia 2011 roku informując równocześnie możliwości wypełnienia weksla. Wobec braku zapłaty przez wystawcę weksla, pismem z dnia 16 grudnia 2011 roku wezwano W. O. do zapłaty kwoty wekslowej wynikającej z weksla wypełnionego w dniu 12 grudnia 2011 roku. Mimo niewłaściwego doręczenia opisanych pism (o czym niżej), do wypełnienia weksla doszło najpóźniej w dniu 12 grudnia 2011 roku. Tym samym weksel został wypełniony przed upływem terminu przedawnienia roszczenia głównego. Skoro zaś nie były przedawnione należności główne, nie było też przedawnione roszczenie

o zapłatę odsetek od wskazanych kwot. Biorąc zatem pod uwagę, iż pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 7 listopada 2012 r. (data stempla pocztowego), nie ulega wątpliwości, że do przedawnienia roszczenia z samego weksla również nie doszło.

Wystawienie weksla in blanco stwarza specjalny rodzaj zobowiązania wekslowego, który różni się od abstrakcyjnego zobowiązania wynikłego z wydania weksla całkowicie wypełnionego. Weksel in blanco jest ściśle związany z dodatkową umową zawartą pomiędzy wystawcą a remitentem. Taką umową pozawekslową w niniejszej sprawie jest deklaracja wekslowa, w której pozwany wskazał w jaki sposób weksel może być wypełniony. Z przedstawionej w niniejszej sprawie deklaracji wekslowej zawartej pomiędzy stronami wynika, że pozwani upoważnili posiadacza weksla (powoda) do wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą zadłużeniu pozwanych z tytułu umowy leasingu nr (...) z dnia 12 sierpnia 2008 roku, w tym z tytułu opłat leasingowych i innych świadczeń wynikających z umowy leasingu, odsetek za opóźnienie oraz innych świadczeń ubocznych. Obowiązki korzystającego i odpowiadające im uprawnienia finansującego stanowią w sposób oczywisty elementy świadczenia wynikającego z umowy leasingu i ich niewykonanie kreuje obowiązek naprawy powstałej w tym zakresie szkody, wyrażony poprzez zapłatę kary umownej z tytułu nienależytego wykonania lub niewykonania świadczenia niepieniężnego jakim jest wydanie pojazdu po zakończeniu umowy (art. 483 i nast. k.p.c.). Skoro tak, to strona powodowa w sposób prawidłowy objęła sumą wekslową wszystkie wskazane w wezwaniu do wykupienia weksla składniki zobowiązania pozwanego, w tym, co do zasady, kary z tytułu bezumownego korzystania z przedmiotu leasing. Powód miał zatem prawo do zsumowania i wpisania w wekslu wszystkich należności wynikających z zawartej umowy.

W postępowaniu nakazowym ciężar wykazania zarzutów podniesionych przeciwko wekslowi gwarancyjnemu, w szczególności odnoszących się do stosunku podstawowego, spoczywa na stronie pozwanej, nie obciąża natomiast powoda, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 109/10, do którego nawiązywało także późniejsze orzecznictwo sądów powszechnych

(w szczególności wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2012 r., I ACa 97/12, i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 września 2012 r., VI ACa 383/12). Podzielając poglądy wyrażone w podanych orzeczeniach, należy wskazać na potrzeby tej sprawy, że dochodzone roszczenie powódka opierała na wekslu gwarancyjnym. Korzystając z weksla, nie dochodząc natomiast wierzytelności bezpośrednio ze stosunku podstawowego, powódka znajdował się z pozycji uprzywilejowanej o tyle, że to na pozwanych spoczywał ciężar

udowodnienia, że rozliczenie umowy leasingu nie wykreowało po stronie powoda wierzytelności podanej w pozwie. Wniesienie zarzutów przeniosło przedmiot sprawy na stosunek podstawowy zabezpieczony wekslem in blanco, jednak to pozwani byli zobowiązani do złożenia rozliczenia wykazującego, że w określonej części albo w całości żądanie oparte na wekslu gwarancyjnym nie zasługiwało na uwzględnienie, czyli że w wekslu została wpisana suma przewyższająca zobowiązania pozwanych albo też że rozliczenie rozwiązanej umowy leasingu w ogóle nie wykreowało wierzytelności po stronie powódki w stosunku do pozwanych. Zachodziła w szczególności potrzeba ustalenia korzyści z art. 709¹⁵ k.c., które powódka odniosła w wyniku rozwiązania umowy leasingu z dnia 12 sierpnia 2008 r. przed upływem terminu.

Z przedstawionego przez powoda rozliczenia na dochodzoną pozwem kwotę 323.580,84 zł składają się: kwota 414.331,95 zł – raty przyszłe należne po rozwiązaniu umowy (pomniejszone o wartość zbytego przedmiotu leasingu za kwotę 149.000 zł - netto oraz dyskonto 951,25 zł), kwota 48.424,69 zł tytułem kary umownej, 7.517,26 zł tytułem kosztów ubezpieczenia pojazdu, kwota 1.220 zł tytułem kosztów windykacji oraz kwota 700,28 zł tytułem opłat dodatkowych.

W sprawie bezsporne było, że pozwana H. O. zaprzestała płatności rat leasingowych wynikających z umowy jaką zawarła z powodem. W związku z powstałym zadłużeniem, powódka z dniem 13 marca 2009 r., wypowiedziała umowę leasingu i wezwała pozwaną do zwrotu przedmiotu leasingu do dnia 24 marca 2009 roku oraz uregulowania w całości jej zobowiązania.

Odnosząc się do § 7 ust. 8 OWUL stanowiących integralną część umowy leasingowej, w przypadku rozwiązania umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym korzystający zobowiązany jest w dniu rozwiązania umowy do zwrotu przedmiotu leasingu, a w przypadku szkód, finansujący ma prawo żądać ich pokrycia przez korzystającego. Poza obowiązkiem korzystającego do zapłaty wszystkich opłat leasingowych, finansujący może żądać zapłaty odszkodowania

w wysokości sumy wszystkich przewidzianych w umowie leasingu,

a niewymagalnych do dnia jej rozwiązania opłat pomniejszonych o korzyści (ust. 9). Nadto w razie odmowy lub opóźnienia zwrotu przedmiotu leasingu przez korzystającego, finansującemu przysługuje kara umowna liczona za każdy dzień

w wysokości 1/30 średniej miesięcznej okresowej opłaty leasingowej z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc w którym powstał obowiązek zwrotu,

a w przypadku umów rozwiązanych wcześniej niż po upływie 12 miesięcy – z okresu trwania umowy leasingu. Korzystający zobowiązany jest również do zwrotu kosztów ubezpieczenia i innych kosztów powstałych w związku z posiadaniem przedmiotu leasingu, poniesionych przez finansującego w tym okresie (ust. 16).

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można podzielić poglądu pozwanych

w zakresie zarzutu braku zasadności obciążenia ich karą umowną, wobec zasady określonej w art. 483 k.c. Przywołany przepis umożliwia zastrzeżenie kary umownej w przypadku zobowiązań niepieniężnych, zaś obciążenie pozwanych karą umowną związane było z nieterminowym zwrotem przedmiotu leasingu, a zwrot przedmiotu leasingu po upływie okresu, na który została ona zawarta, stanowi świadczenie niepieniężne, zatem dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej na wypadek jego niewykonania lub nienależytego wykonania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 r. II CSK 526/09).

Istotne jest, że na podstawie § 7 ust. 16 umowy stron za niezwrócenie przedmiotu leasingu w terminie 7 dni od dnia wypowiedzenia umowy leasingu finansującemu należała się kara umowna. Niewątpliwie pojazd zwrócono po terminie (umowę rozwiązano ze skutkiem na dzień 13 marca 2009 roku, wezwano do zwrotu pojazdu do dnia 24 marca 2009 roku, pojazd został zabezpieczony przez policję

w dniu 22 października 2009 roku, w dniu 27 maja 2010 roku pojazd został wydany reprezentującej powoda firmie windykacyjnej, zaś w dniu 23 września 2010 roku wydano pojazd powodowi). Powód naliczył karę za okres od 1 kwietnia 2009 roku do 13 czerwca 2010 roku - ustaloną wartość stanowiącą 1/30 średniej stawki pomnożono przez 439 dni zwłoki co dawało wysokość kary umownej 48.424,69 zł.

Przepisy art. 709⁵ k.c. regulują zagadnienie ryzyka utraty przedmiotu leasingu. W umowie tej, ze względu na jej kredytowy charakter, ryzyko to obciąża korzystającego. Jest to uzasadnione z uwagi na fakt, że finansujący nabywa przedmiot leasingu, jest jego właścicielem, jednakże pozbawiony jest władztwa nad rzeczą. Oddaje ją na czas określony, zazwyczaj stosunkowo długi, korzystającemu i w zasadzie pozbawiony jest bezpośredniego wpływu na jej zabezpieczenie przed utratą, pieczę nad rzeczą sprawuje bowiem korzystający. Z przepisów art. 709⁵ k.c. wynika, że ryzyko utraty rzeczy przechodzi na korzystającego z chwilą jej wydania (por. wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 31/08, LEX nr 491471, w którym sąd uznał, że przepis art. 709⁵ § 1 k.c. przewidujący takie rozwiązanie ma charakter imperatywny). Jednak ponoszenie przez korzystającego tego ryzyka uzależnione jest od okoliczności, które spowodowały utratę rzeczy. W świetle tej regulacji rozróżnić należy dwie sytuacje: gdy utrata nastąpiła na skutek okoliczności, za które finansujący nie odpowiada, oraz gdy utrata jest skutkiem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi finansujący.

Przepisy art. 709⁵ k.c. odnoszą się wprost do przypadków, gdy utrata przedmiotu leasingu nastąpiła po jego wydaniu korzystającemu z powodu okoliczności, za które finansujący nie ponosi odpowiedzialności. Okoliczności te obejmują dwie grupy: przypadkową utratę rzeczy oraz jej utratę spowodowaną okolicznościami, za które odpowiedzialność ponosi korzystający. W tym drugim przypadku nie ma znaczenia, czy korzystający ponosi winę, czy też nie (tak T. Wiśniewski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2011, s. 469). Odpowiada on przy tym również za działania osób, którym powierza wykonanie zobowiązania bądź za pomocą których je wykonuje, a także przedstawicieli ustawowych, jak za swoje własne (art. 474 k.c.).

W niniejszej sprawie przedmiot leasingu został w trakcie trwania umowy przywłaszczony przez osoby trzecie bez zgody korzystającego, a następnie użyty do popełnienia przestępstwa. Pozwana udostępniła pojazd koledze syna we wrześniu 2009 roku, w zamian za obietnicę „wymiany” pojazdu na inny na czas użytkowania przez tę osobę trzecią. Powyższe potwierdza, że w dacie rozwiązania umowy, tj. w dniu 13 marca 2009 roku oraz w okresie następującym po rozwiązaniu, po stronie pozwanych nie było żadnych przeszkód, aby przedmiot najmu został powódce zwrócony.

W ocenie Sądu, z dniem 22 października 2009 roku, zatem w dniu kiedy policja zabezpieczyła przedmiot leasingu, H. O. utraciła realną możliwość korzystania z pojazdu. Od tej daty nie występowały po jej stronie zawinione okoliczności braku zwrotu pojazdu powodowi, a spowodowane były koniecznością stosowania się do procedur odpowiednich służb prowadzących postępowanie wyjaśniające. Bezpodstawne było zatem żądanie powoda w zakresie kary umownej za korzystanie przez pozwanych z pojazdu od dnia 22 października 2009 roku, do dnia odbioru przez powoda pojazdu od firmy windykacyjnej. Sąd przyjął zatem, że bezumowne korzystanie z pojazdu przez pozwaną miało miejsce w okresie od 1 kwietnia 2009 roku (przyjmując datę początkową wskazaną przez powoda) do dnia zabezpieczenia pojazdu przez policję w dniu 22 października 2009 roku, tj. 205 dni. Licząc za każdy dzień 110,31 zł, należało uznać za zasadne żądanie powoda w zakresie kwoty 22.316,50 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie.

Zgodnie z art. 484. § 1 i § 2 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. W § 2 powołanego powyżej przepisu ustawodawca wskazał dwie przesłanki zmniejszenia kary umownej, nazywanego powszechnie miarkowaniem. Pierwszą z nich jest wykonanie zobowiązania w znacznej części, drugą rażąco wygórowanie kary. Obie przesłanki są równorzędne, stąd wystąpienie którejkolwiek z nich uzasadnia miarkowanie kary umownej (II CSK 318/10, wyrok SN z 26.01.2011 r.).

W omawianej sprawie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie było podstaw do miarkowania kary umownej; zobowiązanie nie było wykonane przez leasingobiorcę

w znacznej części, kara nie była rażąco wygórowana.

H. O. nie uiszczała przyszłych rat leasingowych od 8 do 60, których data wymagalności zgodnie z harmonogramem płatności przypadała po wypowiedzeniu umowy w łącznej kwocie 137.323,33 CHF – co w przeliczeniu stanowi kwotę 414.331,95 zł (zgodnie z harmonogramem k. 225 - 5 rat po 1.250,01 CHF zł i 48 rat po 2.704,12 CHF wg kursu (...) z dnia 13.03.2009r. – prawidłowość przeliczenia potwierdziła opinia biegłej). Kwota ta pomniejszona została o dyskonto według stopy LIBOR 1M w wysokości 0,25% obowiązującej w dniu rozwiązania umowy (13.03.2009r.), tj. o kwotę 951,25 zł. Z załączonego harmonogramu spłat nie wynika, aby raty leasingowe składały się z różnych składników, tj. części kapitałowej i odsetkowej. Tym samym nie było podstaw aby do wyliczeń przyjąć taką konstrukcję rat, na co powoływali się pozwani w piśmie z dnia 19 maja 2017 roku (k. 442). Nadto zarzuty pozwanych zgłoszone w tej dacie były spóźnione. Nie mogła również stanowić uzasadnienia ich stanowiska opinia biegłego wydana w innej sprawie, dotycząca innych podmiotów i innej umowy leasingowej.

Po obniżeniu o dyskonto kwota odszkodowania wynosiła 413.380,70 zł. Kwota ta pomniejszona została o kwotę, jaką leasingodawca uzyskał z tytułu sprzedaży pojazdu w dniu 15 listopada 2010 roku za cenę 181.780 zł brutto. W przepisie §7 ust. 10.2. owul nie sprecyzowano, jak należy rozumieć użyte w nim pojęcie „ceny otrzymanej ze sprzedaży”, zatem zastosować należy ogólną definicję ceny zawartą w ustawie o cenach, według której podatek od towarów i usług jest elementem cenotwórczym, zatem cena za towar lub usługę w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o cenach podatek ten uwzględnia (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 27 grudnia 2013r., I ACA 808/13, portal orzeczeń SA w Ł.). Zatem w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę w pierwszej instancji, korzyść powoda wyraża się rzeczywiście uzyskaną z tytułu sprzedaży kwotą 181.780 zł, tj. w wysokości uwzględniającej podatek VAT.

Określając zatem wysokość kwoty należnej powodowi w związku z zawartą umową leasingu Sąd uwzględnił wartość przyszłych rat od dnia rozwiązania umowy w dniu 13 marca 2009 roku w kwocie 414.331,95 zł, którą pomniejszono o cenę brutto pojazdu – 181.780 zł oraz dyskonto – 951,25 zł. Do uzyskanej w ten sposób kwoty 231.600,70 zł dodano odszkodowanie za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu 22.613,50 zł. W związku z koniecznością ubezpieczenia pojazdu, Sąd za zasadne przyjął żądanie zapłaty przez pozwanych kwoty 7.517,26 zł wynikającej z tego tytułu (obowiązek zapłaty ubezpieczenia przewidziano w § 7 ust. 16 owul). Wysokość ubezpieczenia wynikała z załączonej do akt sprawy polisy komunikacyjnej (k. 311). W zakresie przewyższającym kwotę z w/w polisy Sąd uznał żądanie powoda z tytułu ubezpieczenia za niezasadne.

Ostatecznie Sąd uznał roszczenie powoda za udowodnione w zakresie kwoty 261.731,46 zł, którą zasądzono w pkt 2a wyroku. Nie wykazano sposobu, ani podstawy wyliczenia opłat z tytułu windykacji, czy innych dodatkowych kosztów powstałych w związku z zawartą umową, zatem w tym zakresie żądanie nie zostało wykazane i podlegało oddaleniu.

W zakresie zarzutów pozwanych dotyczących braku przedstawienia weksla do zapłaty Sąd Okręgowy wskazał, że w aktach sprawy znajduje się zawiadomienie

z dnia 30 listopada 2011 roku kierowane do H. O. o możliwości wypełnienia weksla jak i pismo wzywające W. O. do wykupienia wypełnionego w dniu 12 grudnia 2011 roku weksla wraz z dowodami ich nadania.

O ile oświadczenie o rozwiązaniu umowy leasingu skierowano na adres korespondencyjny pozwanych, tj. Zwierzynek 11, S., to kolejne pisma kierowano na adres ul. (...) w S., przy czym w umowie leasingu, na wekslu oraz deklaracji wekslowej wskazano adres ul. (...). Nadto w fakturach wystawianych przez powódkę obejmujących kolejne raty leasingu, powódka wskazywała adres korespondencyjny pozwanej H. O., taki adres widnieje również w dokumentacji rozliczenia leasingu. Zatem zarówno zawiadomienie o możliwości wypełnienia weksla oraz wezwanie do wykupu weksla skierowane zostały na niewłaściwy adres, wobec powyższego należy przyjąć, że nie zostały doręczone prawidłowo pozwanym przed wszczęciem niniejszego postępowania.

Zgodnie z brzmieniem art. 38 PrWeksl posiadacz weksla, płatnego

w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu, powinien przedstawić go do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać zapłaty, bądź w jednym z dwóch następnych dni powszednich. Należy jednak wskazać, iż nieprzedstawienie weksla wystawcy nie zwalnia dłużnika z obowiązku zapłaty sumy wekslowej,

lecz rodzi tylko taki skutek, że wierzyciel nie ma uprawnienia dochodzenia odsetek za okres do daty okazania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20. 09. 2002 r., I ACa 165/02 oraz wyrok Sąd Najwyższego z dnia 06. 06. 2002 r., I CKN 738/00). Przyjmuje się, że przedstawienie weksla do zapłaty polega na okazaniu trasatowi lub wystawcy weksla własnego oryginału weksla wraz z wyraźnym lub dorozumianym wezwaniem do zapłaty i na gotowości wydania przy zapłacie weksla, pokwitowanego przez posiadacza. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy przedstawienie weksla do zapłaty przewidziane w art. 38 Pr.weksl. następuje jednak także w sytuacji, gdy posiadacz weksla umożliwi trasatowi (wystawcy weksla własnego) zapoznanie się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności. W takim przypadku uznać należy, że przedstawienie weksla do zapłaty następuje nie z chwilą wystosowania do wystawcy stosownego zawiadomienia, ale w dniu, w którym mógł on faktycznie dokonać oględzin weksla i ustalić, czy jest zobowiązany do jego zapłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2013 roku, I ACa 1368/12). W niniejszej sprawie wprowadzono sporządzone zawiadomienie o wypełnieniu weksla, jednakże doręczenia dokonano na niewłaściwy adres.

Jednakże Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.06.2010 r. (V CSK 461/09) wskazał, że przedstawienie weksla do zapłaty w drodze sądowej czyni zadość przepisom prawa wekslowego w tym zakresie. Za datę przedstawienia weksla nie może być jednak uznana data wniesienia pozwu czy samego zawiadomienia dłużnika o toczącym się postępowaniu. Decydować powinna chwila, kiedy dłużnik miał faktycznie możliwość zapoznania się ze złożonym wekslem, co w ocenie Sądu odpowiada w tej sprawie chwili doręczenia odpisu pozwu pozwanym. W niniejszej sprawie prawidłowe doręczenie pozwanym odpisu pozwu miało miejsce w dniu 27 sierpnia 2013 roku.

Wobec powyższego, zgodnie z brzmieniem art. 481 k.c. w zw. z art. 38 pr. weksl. odsetki od zasądzonej kwoty przyznano od dnia 28 sierpnia 2013 roku, zatem od dnia następnego po otrzymaniu odpisu pozwu przez pozwanych.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał proces w 80%. Koszty powoda to koszty zastępstwa procesowego - 7.217 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1349 oraz art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, Dz.U. z 2006, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm., w zw. z cz. IV załącznika do tej ustawy) oraz opłata od pozwu w kwocie 4.045 zł. Powódka poniosła zatem koszty w łącznej kwocie 11.262 zł. Wobec powyższego należy jej się kwota 9.009,60 zł (80% x 11.262).

Pozwani wygrali proces w 20%, poniesione przez nich koszty zamknęły się w kwocie 7.234 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, zatem należy im się kwota 1.446,80 zł.

Po wzajemnym potrąceniu, do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 7.562,80 zł i taką kwotę Sąd zasądził na jego rzecz solidarnie od pozwanych (pkt 2b wyroku).

Na koszty postępowania w tej sprawie w I instancji złożyły się ponadto nieuiszczone koszty przyznane i wypłacone biegłej ze Skarbu Państwa w łącznej kwocie 1.543,88 zł. Sąd kierując się wskazaniem zawartym w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., w punkcie 4 wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 308,77 zł od powoda tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa (20% x 1.543,88 zł).

Od tego wyroku apelację złożyli pozwani, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez:

a) błędną wykładnię i niezastosowanie art. 118 k.c. w związku z art. 117 ust 2 kc oraz w związku z art. 709¹ kc i art. 483 kc, poprzez:

- brak uwzględnienia zarzutu pozwanych odnośnie przedawnienia roszczenia powoda z uwagi na fakt, iż pozew nie został oparty tylko na wekslu (wbrew twierdzeniu Sądu I Instancji i dokonaniu w tym zakresie błędnego ustalenia), co powoduje rozpatrywanie przedawnienia na zasadach ogólnych, przy czym przedawnienie kary umownej z tytułu zwłoki następuje razem z roszczeniem głównym,
- nadto z uwagi na brak wypełnienia weksla przez powoda w terminie przedawnienia roszczenia przy braku przedstawienia go do wykupu, przedstawienia chociażby kserokopii wypełnionego weksla w korespondencji kierowanej do pozwanych,
- wypełnieniu weksla przez osobę nieuprawnioną, gdy złożenie przez powoda pozwu do sądu nastąpiło po upływie terminu przedawnienia co doprowadziło do zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kwot zdaniem Sądu Okręgowego należnych powodowi z tytułu umowy leasingu;

b) błędną wykładnię i niezastosowanie bądź niewłaściwe zastosowanie art. 484 k.c., art. 135 ust. 1 lit. a) dyrektywy VAT, w związku z § 6 OWU i § 7 pkt 16 OWU ust 5 i 7 umowy dzierżawy, polegające na przyjęciu przez Sąd I Instancji, iż powodowi należy się zwrot składki ubezpieczeniowej w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia przedmiotu leasingu trwającej ponad okres obowiązywania umowy leasingu, bez związku z posiadaniem przez korzystającego przedmiotu leasingu, w wysokości opodatkowanej podatkiem VAT, pomimo ustaleniem przez strony kary umownej z tytułu braku zwrotu pojazdu bez zapisu o możliwości obciążenia korzystającego odszkodowaniem przenoszącym wysokość tej kary, co doprowadziło do błędnego uwzględnienia przez Sąd Okręgowy w zasądzonej od pozwanych kwoty sumy 7.517,26,- zł;

c) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 709¹³ k.c. w związku z art. 361 kc, zapisami § 7 pkt 11 i 14 OWU poprzez nieprawidłowe określenie korzyści powoda z tytułu wcześniejszego zakończenia umowy z uwagi na:

- przyjęcie dla wyliczeń (min. zmiany waluty, współczynnika LIBOR) nieprawidłowej daty zakończenia umowy tj. 27-03-2009 r., gdyż powinna to być data 13-03-2009 r., co potwierdził również powód i sam Sąd Okręgowy, wskazując błędnie, że biegła sądowa uwzględniła prawidłową datę, chociaż to nie miało miejsca - co miało wpływ na wynik końcowy wyliczeń, niekorzystnie dla pozwanych,

- rozpoczęcia dyskontowania rat nie od daty wygaśnięcia umowy, ani chociaż od daty odzyskania przedmiotu leasingu przez powoda, ale od daty jego sprzedaży, co znacznie pomniejszyło wyliczone w ten sposób korzyści na niekorzyść pozwanych,

- uwzględnienie w opłatach przyszłych kwoty wykupu, chociaż jest to leasing operacyjny (wykup jest tylko możliwością, a nie celem), jak również nie dokonania w tej sytuacji dyskonta tej kwoty,
- braku pomniejszenia niezapłaconych rat należnych finansującemu z chwilą rozwiązania umowy o część przyszłych rat, obejmujących odsetki, stanowiące koszt „kredytu rzeczowego”, zaciągniętego przez korzystającego u finansującego,
- brak porównania, czy kwota obliczona w oparciu o zapisy umowy nie wykracza poza ramy ustawy, w tym zasady dookreślone przez orzecznictwo sądowe i tym samym brak ustalenia, czy zapisy umowy są ważne,

co doprowadziło do nieprawidłowego zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kwoty z tytułu rozliczenia umowy

2. naruszenie prawa procesowego poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie art. 233 k.p.c. w związku z art. 493 kpc, art. 207 § 6 kpc, art. 241 kpc, 286 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci ustalenia, że:

- weksel został wypełniony przed dniem 12-12-2011 r., pomimo tego, że przedstawione przez powoda pisma kierowane do pozwanych zawierają sprzeczności niepozwalające na potwierdzenie tej okoliczności, zeznania

świadka E. Ś. nie potwierdzają, że ten weksel został wypełniony do dnia jego wykupu, brak jest przedstawienia weksla do wykupu, czy chociażby przedstawienia kserokopii wypełnionego weksla w tym czasie pozwanym, a jedyną datą, która potwierdza, że weksel został wypełniony to data złożenia pozwu, co ma wpływ na uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda

- weksel został ostatecznie wypełniony przez bliżej nieokreśloną osobę nieuprawnioną, na co wskazały zeznania świadka E. Ś. i dopiero po tej dacie pozwanym mogli przedstawić niniejszy zarzut, co i tak nie opóźniłoby postępowania
- opinia biegłego sądowego jest logiczna, rzetelna, fachowa i przydatna do rozstrzygania, które się oparło kwotowo i wyniki opinii, pomimo tego, że zawierała wiele merytorycznych błędów opisanych w uzasadnieniu apelacji, biegła konsultowała z powodem i posiłkowała się jego wytycznymi dla określenia sposobu wyliczenia dyskonta, nieprawidłowymi, datami, wysokościami odliczeń, gdyż sama nie wiedziała (jak sama to przyznała), jak to zrobić, nie znała obowiązujących przepisów prawa w zakresie rozliczenia umowy leasingu oraz orzecznictwa sądowego i go nie stosowała przy wyliczeniu kwoty rozliczeniowej, nie potrafiła odliczyć części odsetkowej z rat, w celu porównania wyników wyliczenia korzyści,
- oddalenie wniosku pozwanym o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, który był składany przez nich wielokrotnie, począwszy od zapoznania się z zarzutami i wyjaśnieniami powoda odnośnie sumy wekslowej, po każdym ujawnieniu się kolejnych błędów opinii biegłej, która miała ocenić prawidłowość wysokości korzyści odliczonych przez powoda, w związku z czym wnioski pozwanym w tym zakresie ani nie były spóźnione, ani nie przedłużały postępowania, a jedynie miały doprowadzić do rzetelnego wyliczenia kwoty należnej powodowi (pозwani złożyli zastrzeżenia w tym zakresie do protokołu),

- uznania dobrowolnego przez Sąd Okręgowy, że raty leasingowe nie składały się z części kapitałowej i odsetkowej, co stanowi wiedzę specjalną

i powinno być ocenione przez biegłego rzeczoznawcę i pierwszego

i ewentualnie kolejnego, gdyż pierwsza biegła nie była w stanie dokonać obiektywnej oceny korzyści powoda co skutkowało nieuzasadnionym nieuwzględnieniem zarzutów pozwanym i zasądzeniem części roszczenia powoda,

b) w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 98 k.p.c. w związku z art. 100 kpc, polegające na uznaniu powoda jako przegrywającego postępowanie w 20 % i rozłożenie w tej proporcji kosztów procesu, które powinny obciążać tylko powoda;

3. błędy w dokonanych ustaleniach faktycznych odnośnie przedmiotu pozwu, daty zakończenia umowy leasingu uwzględnionej w wyliczeniach biegłego, wypełnienia weksla przez powoda do dnia 12-12-2011 r., co ma wpływ na rozstrzygnięcie min. co do przedawnienia powództwa, ustalenia kwoty rozliczenia umowy leasingu a ostatecznie doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwani na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wnieśli o:

1. przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego - dowodu wnioskowanego przez pozwanym w postępowaniu I Instancji, a oddalonego przez Sąd Okręgowy - na okoliczność poprawności dokonanego przez powoda rozliczenia umowy na podstawie art. 709¹⁵ kc, określenia wysokości korzyści uzyskanych przez powoda z uwagi w wcześniejsze zakończenie umowy leasingu (w tym w oparciu o zapisy umowy, kodeksu cywilnego i wiedzę biegłego), przy uwzględnieniu odliczenia części odsetkowej rat;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez oddalenie powództwa powoda w całości i obciążenie powoda kosztami procesu w całości,

ewentualnie

3. o uchylenie wyroku w pkt II i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości;
2. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Ponadto wniosła o:

- oddalenie wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rachunkowości;
- oddalenie wniosku dowodowego pozwanych o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci tabelki obrazującej podział rat leasingowych jako spóźnionego i niemającego znaczenia w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz jego ocenę prawną zgłoszonego roszczenia i przyjmuje je za własne.

W tej sprawie weksel został prawidłowo wypełniony i jest ważny, a zarzuty dotyczące weksla nieuzasadnione. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie wekslowe jest nieprzedawnione.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art.233 k.p.c. w zakresie zaniechania oceny wypełnienia weksla in blanco. Powódka prawidłowo wypełniła weksel, zgodnie z zawartą deklaracją wekslową. Weksel, który został załączony do pozwu stanowi uzgodnią przez strony formę zabezpieczenia prawidłowego wykonania umowy.

Niezasadny jest zarzut, że strona powodowa nie udowodniła wysokości roszczenia.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Według § 2 tego artykułu Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że gdy z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02 (Lex nr 175929), wskazał, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie

z intencją skarżącego nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji,

w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza

poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby powód wykazał, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności itp.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dysponował określonym materiałem dowodowym zaoferowanym przez strony, który następnie poddał ocenie, wynik której dał mu podstawy do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Ocena ta jest wszechstronna, bezstronna i zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji odniósł się zarówno do zeznań świadków zawnioskowanych przez strony, stron i dokumentów.

Słusznie zatem Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne zeznania świadka E. Ś., gdyż były spójne, logiczne i korelowały z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym zwłaszcza z dokumentów. Świadek opisywała istniejącą u powoda praktykę w zakresie wypełnienia weksli in blanco wskazując przy tym, że weksel musiał zostać wypełniony przed terminem płatności, gdyż gdyby pozwani stawili się w siedzibie powoda weksel zostałby im okazany, dlatego Sąd I instancji opierając się m.in. na jej zeznaniach przyjął, że weksel został wypełniony najpóźniej w dniu 12 grudnia 2011 r.

Znajduje to potwierdzenie w zawiadomieniu z dnia 30 listopada 2011 roku skierowanego do H. O. o możliwości wypełnienia weksla, jak i w piśmie wzywającym W. O. do wykupienia wypełnionego w dniu 12 grudnia 2011 roku weksla. Zgodne z zasadami logicznymi i doświadczeniem życiowym jest uznanie, że po wypowiedzeniu umów wypełnienie weksli przez stronę powodową nastąpiło z datą płatności 12 grudnia 2011 r. Twierdzenia pozwanych co do innej daty wypełnienia weksla opierają się jedynie na przypuszczeniach o zaistnieniu faktów. Brak wykonania po wypowiedzeniu umowy obowiązku zwrotu przedmiotu leasingu oraz wysłanie pisma ze wskazaniem daty płatności weksli w dniu 12 grudnia 2011 r. wskazują, że uzupełnienie weksla nastąpiło w tym czasie.

Nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 493 k.p.c., art.207 § 6 k.p.c. art.241 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem pozwany winien w zarzutach od nakazu zapłaty wskazać okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty nie podnosili, że weksel został wypełniony przez osobę nieuprawnioną. Twierdzenie w tym zakresie pojawiły się dopiero w piśmie pełnomocnika pozwanych z 29 czerwca 2016 r. bez jakiegokolwiek wyjaśnienia przyczyn w opóźnieniu w zgłoszeniu tego zarzutu. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy słusznie uznał ten zarzut za spóźniony.

Sąd I instancji zweryfikował za pomocą dowodu z opinii biegłej z zakresu rachunkowości wysokość należności wynikających z umowy leasingu. Biegła potwierdziła poprawność zastosowanej metodyki wyliczeń, zarówno co do zasady, jak i wysokości, a zatem brak było podstaw do powoływania innego biegłego. Przypomnieć w tym zakresie należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnego biegłego (lub kolejnych biegłych) w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony domagającej się uzupełnienia postępowania dowodowego. Samo niezadowolenie strony z przygotowanego już opracowania eksperta nie jest dostatecznym powodem do przyjęcia, że sąd powinien zasięgnąć opinii kolejnego biegłego, tej samej specjalności. W orzecznictwie wskazuje się konsekwentnie, że nie uzasadnia prowadzenie kolejnego dowodu z opinii innego biegłego przekonanie strony, że „nowa” opinia pozwoli na udowodnienie korzystnej dla niej tezy. Wbrew

zarzutom pozwanych Sąd Okręgowy pomimo błędnego wskazania w postanowieniu daty 27.03.2009 r. zamiast jak przyjął w ustaleniach daty 13.03.2009 r. jako daty rozwiązania umowy, przy określeniu należności strony powodowej zastosował wyliczenia biegłej E. K.-L. z właściwej daty. Biegła, dostrzegając tę różnicę podała wariantowo należności z daty 13.03.2017 r. - 414.331,95,- zł i z daty 27.03.2009 r. - 422.337,90,- zł. Sąd I instancji w swych rozważaniach konsekwentnie przyjął datę 13.03.2009 r. jako datę rozwiązania umowy i kwotę 414.331,95,- zł jako wstępną kwotę do dalszych rozliczeń.

Nieuprawnione są zarzuty dotyczące metody dyskontowania. Biegła zwłaszcza w opinii uzupełniającej wskazała dlaczego oparła się na wzorze stosowanym przez powodową Spółkę, podnosząc, że stosowane są różne wzory. Podała także, że z doświadczenia dotyczącego innych firm leasingowych wynika, że stosowane są podobne wzory. Biorąc pod uwagę, że dyskontowanie to proces obliczania wartości bieżącej danej kwoty pieniędzy na podstawie jej wartości w określonym momencie w przyszłości, oraz że dzięki dyskontowaniu można dowiedzieć się, ile dziś warty jest dany przepływ pieniężny, który leasingodawca miał otrzymać w przyszłości, należy stosować miernik będący podstawą umowy stron,

a więc powoda jeżeli nie jest obarczony błędem lub rażąco krzywdzący. Żadna z tych ostatnich okoliczności nie została wykazana przez pozwanych, a biegła pozytywnie zweryfikowała zarówno wyliczenie rachunkowe jak i wzór. Nie było więc podstaw do dopuszczania opinii innego biegłego i decyzja Sądu Okręgowego w tym zakresie jest w pełni prawidłowa. Z tych też względów nieuzasadniony był ponowiony wniosek apelacji o ten dowód i dlatego podlegał oddaleniu.

Prawidłowy jest także początek biegu dyskonta przypadający na listopad 2010 r., a nie tak jak chcą tego skarżący na maj 2010 r. Zgodnie z § 7 ust. 10 owul dyskontowaniu podlegają te raty, które zostały zapłacone przed terminem płatności, wobec czego kluczową wagę miał moment sprzedaży pojazdu w dniu 15 listopada 2010 r. Nieuzasadniony jest zatem zarzut naruszenia art.286 k.p.c.

Wobec niezasadności zarzutów dotyczących prawa procesowego nie ma racji bytu zarzut skarżących dotyczący nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji podnoszonego przez nich zarzutu przedawnienia. Słusznie wskazał w swoim uzasadnieniu Sąd I instancji, cytując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r. w sprawie I CSK 131/15, że przedawnienie roszczenia wekslowego i ze stosunku podstawowego biegną niezależnie od siebie, przy czym podstawę oceny przesłanek przedawnienia drugiego z nich stanowią przepisy kodeksu cywilnego, zaś pierwszego przepisy kodeksu cywilnego zmodyfikowane przez przepisy prawa wekslowego, które wprowadzają odmienne reguły dotyczące długości i początku biegu terminu przedawnienia oraz dopuszczalnych zarzutów dłużnika wekslowego. Wskazana przez wierzyciela podstawa faktyczna i prawna dochodzonego roszczenia przesądza o tym, które przepisy mają zastosowanie. Wbrew natomiast twierdzeniom zawartym w pozwie i apelacji w sprawie niniejszej powód wprost wskazał, że opiera swoje żądanie na zobowiązaniu wekslowym powołując jednocześnie art. 485 § 2 k.p.c. W takiej natomiast sytuacji przedawnienie praw z weksla in blanco nie rozpoczyna biegu do czasu jego wypełnienia i dla odpowiedzialności wekslowej wystawcy weksla niepełnego (poręczyciela) wobec remitenta decydujące jest jego wypełnienie przed upływem terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, a nie przed wniesieniem pozwu. Data ta jest istotna wyłącznie przy ocenie przesłanek określonych w art. 70 zd. 1 w zw. art. 103 pr.wekslowego, roszczenie wekslowe przeciwko poręczycielowi weksla in blanco przedawnia się bowiem z upływem trzech lat od dnia płatności weksla uzupełnionego zgodnie

z upoważnieniem do jego wypełnienia. Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, że skoro umowa została rozwiązana ze skutkiem na dzień 13 marca 2009 r. to termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy przypadał na marzec 2012 r. Zatem przy przyjęciu, że weksel został wypełniony najpóźniej w dniu 12 grudnia 2011 r. do przedawnienia roszczenia jeszcze nie doszło, a w konsekwencji zarzut skarżących w tym zakresie jest nietrafny.

Roszczenie strony powodowej znajdowało swoje uzasadnienie w treści umowy leasingu, której ważności i skuteczności pozwani nie zakwestionowali. Leasingodawca miał prawo pobrać wszelkie należności wynikające z umowy czyli niespłacone raty leasingowe i zdyskontowane raty wymagalne od rozwiązania umowy pomniejszone o uzyskane korzyści. Zasady naliczania i dyskontowania poszczególnych należności zostały zaś precyzyjnie określone w

ogólnych warunkach. Poza tym strona powodowa przedstawiła dokumenty źródłowe, ujawniające mechanizm wyliczenia ostatecznej należności obciążającej pozwaną. Istotnym jest to, iż wspomniane wyliczenia zostały dokładnie zweryfikowane przez biegłą z zakresu rachunkowości, która wyraziła pełną aprobatę dla przyjętej metodyki. Załączone do akt sprawy przez skarżących opinie biegłych, czy orzeczenia nie mają żadnego znaczenia w sprawie bowiem zostały wydane w innych sprawach, w których treść umowy strony mogły ukształtować odmiennie.

Nie jest uzasadniony także zarzut błędnej wykładni art. 709¹⁵ k.c. Wedle tego unormowania w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Przewidziana w przytoczonym przepisie odpowiedzialność korzystającego wobec finansującego - jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy - ma charakter kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Przy takim ujęciu mamy zatem do czynienia z odszkodowaniem za szkodę wyrządzoną finansującemu wskutek naruszenia umowy leasingu przez korzystającego z przyczyn, za które on odpowiada (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 354/07). Zgodnie z ogólnym założeniem odpowiedzialności odszkodowawczej, odszkodowanie ma przywrócić stan, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę. Finansujący może, więc po rozwiązaniu umowy leasingu dochodzić odszkodowania w celu przywrócenia położenia, w jakim znajdowałby się, gdyby korzystający należycie wykonał swoje zobowiązanie. Ze względu na to, że odszkodowanie nie może przewyższyć uszczerbku w majątku poszkodowanego (art. 361 § 2 k.c.), należne finansującemu odszkodowanie podlega pomniejszeniu o uzyskane przez niego korzyści. Ewidentnie chodzi więc tutaj o zaliczenie na poczet szkody korzyści uzyskanych przez poszkodowanego, czyli innymi słowy *compensatio lucri cum damno* (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10). W judykaturze dominuje ugruntowany pogląd, że

w razie sprzedaży tej rzeczy, korzyść leasingodawcy wyznacza cena uzyskana ze sprzedaży (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 354/07,

z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 216/09, z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10, z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10, z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 176/11, z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 566/12.

Słusznie zauważa strona powodowa, że art. 709¹⁵ k.c. przede wszystkim ma na celu zrekompensowanie szkody poniesionej przez leasingodawcę, zakupującego przedmiot leasingu z własnych środków, wedle wyboru leasingobiorcy, z zamiarem osiągnięcia zysku z oddania go do używania, a nie na potrzeby własne. Cel kompensacyjny zostaje spełniony przez natychmiastową spłatę wszystkich przewidzianych umową, niezapłaconych jeszcze rat, pomniejszonych o korzyści wynikające z wcześniejszej spłaty oraz przedwczesnego rozwiązania umowy. Nie jest taką korzyścią samo odzyskanie przedmiotu leasingu, skoro w założeniu nie miał on służyć leasingodawcy i jako taki jest dla niego bezwartościowy. Jest nią natomiast bądź to zysk z powtórnego oddania rzeczy w leasing bądź to cena z jej sprzedaży, przy czym leasingobiorca, który doprowadził do rozwiązania umowy, nie może oczekiwać od leasingodawcy ponadprzeciętnego wysiłku w poszukiwaniu kolejnego leasingobiorcy czy optymalnego nabywcy. Identyczna wręcz sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie, gdzie powód nabył pojazd według wyboru pozwanego z zamiarem osiągnięcia zysku z oddania go do używania, a nie na potrzeby własne. Korzyść powoda wyraża się rzeczywiście uzyskaną z tytułu sprzedaży kwotą.

W zakresie zarzutu dotyczącego nieprawidłowego uwzględnienia w wyroku kwoty ubezpieczenia w wysokości 7.517,26 zł, podnieść trzeba, że obowiązek jej zapłaty wynika wprost z owul. Zgodnie z § 7 ust. 16 w razie odmowy lub opóźnienia zwrotu przedmiotu leasingu przez Korzystającego, Finansującemu przysługuje kara umowna liczona za każdy dzień w wysokości 1/30 średniej miesięcznej okresowej opłaty leasingowej z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc w którym powstał obowiązek zwrotu, a w przypadku umów rozwiązanych wcześniej niż po upływie 12 miesięcy - z okresu trwania umowy leasingu. Korzystający zobowiązany jest również do zwrotu kosztów ubezpieczenia i innych kosztów związanych

z posiadaniem przedmiotu leasingu poniesionych przez Finansującego w tym okresie.

Oznacza to, że wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego są nieuzasadnione, a apelacja w tym zakresie nieskuteczna.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych z mocy art.385 k.p.c.

O kosztach procesu przed sądem drugiej instancji, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art.108 § 1 I art.391 § 1 k.p.c.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda została ustalona na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.).